GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nr. 112. | 30. Września 1829.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z d. 11. b. m. Król Jmć wyjedzie około połowy Października z Windsoru i uda się do Brightonu.

Pewne pismo poranne mówi, że Lord Strangford zamyśla odpłynąć do Lizbony na okręcie Brytanija, i że Xiążę Wellington ma zamiar rozpocząć kroki w Portugalii, około przywrócenia pokoju w Terceirze. — Wszelako Kuryjer jest spowodowany wiadomość tę stanowczo zaprzeczyć.

Według Kuryjera otrzymano d. 9. Września w Londynie z Wiednia urzędową wiadomość o wniściu Rossyjan do Adryjanopola. Wiadomość ta, mówi Kuryjer, mało uczyniła wrażenia, ponieważ się tego już od dni kilku spodziewano.

Podług listów z Nowego Orleanu, datowanych z d. 24. Lipca, wyprawa Hiszpańska przeciwko Mexyku już tak dobrze jak na niczem spełzła. Mianowicie w d. 11. Lipca w pięć dni po onéj odpłynieniu, burza rozproszyła okręty pod 22 stop szerokości a 93 stop. długości. Bingham, okręt amerykański, użyty za przewozowy do téj wyprawy, zawinął do Orleanu, mając połamane maszty i 400 lodzi na pokładzie, i przywiózł tę wiadomość. — Kuryjer czyni następującą uwagę: »Czyli cała eskadra tym sposobem została rozproszoną, o tém uprzednio tylko domyślać się można. W Hawannie nie wiedziano jeszcze nic w d. 29. Lipca o losie wyprawy. Już przy odpływaniu wyprawy miał się zerwać silny orkan, atoli na brzegach, gdzie wyprawa miała lądować, według ostatnich wiadomości grasują niszczące febry.

Kapitan Dickenson już rozpoczął obronę swoję przed sądem wojennym. W Gazecie Brightonskiéj czytamy: »Może być w téj chwili interesującą rzeczą, namienić, że Kapitan Dickenson, stojący teraz przed sądem wojennym, służył z Sir Jerzym Cockburn na brzegach amerykanskich, przy zdobyciu Washingtonu, i że był pierwszym Porucznikiem na okręcie Northumberland, na którym jak wiadomo, Bonaparte na wyspę S. Heleny został odwieziony. Od tegoto czasu sądzimy, liczy się jego wyniesienie na dowódcę okrętu. Położył on wiele zasług i dobił się tego stopnia, jaki teraz na flocie zajmuje.«

Morning-Herald przytacza z francuzkich doniesień policyjnych, iż w téj chwili mieszka około 36,000 Anglików we Francyi, których roczny wydatek oszacowany jest na 4 mil. f. szt., i czyni przy tém uwagę, że jeżliby liczbę Anglików mieszkających w Niemczech, Włoszech, Niderlandach, Szwajcaryi i innych okolicach Europy i onych wydatki podobnie tak wielkie dopuscić, kraj traciłby przeto blisko 8 mil. f. szt. Dla tego proponuje rządowi, aby na wszystkich tych obywateli Angielskich mieszkających za granicą szczególną taxę nałożył, albowiem używając opieki swojéj ojczyzny, obowiązani są przyczyniać się do poniesienia jéj ciężarów, czegoż teraz nie czynią, gdyż dochody, jakie winni są Anglii, tracą za granicą, kapitały swoje uchylają od ojczystego przemysłu i ze swoich posiadłości żadnego innego podatku prócz nieznacznéj taxy nie opłacają.

Niektóre świadome rzeczy osoby utrzymują, iż P. Huskisson za powrotem swoim z podróży, w któréj się teraz znajduje, wejdzie na nowo do Ministeryjum, i że podróż tę przedsięwziął jedynie dla przygotowania się do tego celu.

Portugalija.

Gazety Londyńskie z d. 1. b. m. zawierają następujące oświadczenie Margrabiego Barbacena wydane pod d. 27. Sierpnia na pokładzie fregaty Cesarzowa w Portsmouth do wszystkich wiernych poddanych Królowéj Portugalskiéj Donny Maryi II.: »Przystępując do spełnienia wyraźnych rozkazów, które mi Cesarz, mój dostojny Pan, w charakterze Swym jako Ojciec i opiekun J.K.Mci Donny Maryi II., panującéj Królowéj Portugalskiéj przesłać raczył, abym Królowę Jéj Mość Cesarzowi Jmci odwiózł, przeto stósownie do otrzymanéj przeze mnie instrukcyi, jest moją powinnością wystawić wszystkim Królowéj Jéj Mci poddanym zamiary Cesarza Jmi, aby poznając prawdziwe Jego powody, nie dali się bezzasadnym obawom lub złośliwym wieściom uwodzić. Rozłączenie się najprawowiterniejszéj Królowéj Jéj Mości ze swoim dostojnym Ojcem, było konieczným skutkiem Jéj wyniesienia na tron Portugalski. Do podróży Jéj Królewskiéj Mości i zabawienia się przez czas niejaki w Panstwach Swojego najdawniejszego Sprzymierzeńca, dało powód haniebne przywłaszczenie Jéj tronu, z którem poła-

czone było ku hańbie rządów i narodów obudwóch półkóli ziemi, nadwerężenie najświętszéj przysięgi. — Powrót Jéj Królewskiéj Mości na łono Jéj rodziny jest koniecznym skutkiem walki, która nieszczęściem toczy się między prawością i przywłaszczeniem; ponieważ troskliwość Cesarza Jego Mci wymaga, aby śród tak nadzwyczajnych okoliczności był obrońcą i protektorem Jéj dostojnej osoby, dopóki nie upatrzy chwili, w któréj Królowa Maryja II. na tron przez Nieba Jéj wyznaczony zostanie wyniesioną. — Ztąd daleki od zaniechania sprawy Swojéj ukochanéj Córki Cesarz Jmć trwa przy swojém niezmienném postanowieniu onéj bronić i nie wchodzić w układy z przywłaszczycielem. Jakiekolwiek zajdą trudności i przeszkody, któreby zwycięztwo w sprawie honoru, sprawiedliwości i prawości odwlekły, poddani Królowéj Jéj Mości nie powinni ustawać w zaszczytnéj obronie, do któréj są obowiązani, ponieważ słuszność sprawy zaręcza onym zwycięstwo; a jeżliby Portugalczykowie śród téj walki, przekładali schronienie w Brazylii, nad owe, jakie onym niektóre Mocarstwa Europejskie ofiarowały, więc mogą być przekonani, a ja mogę ich na wyraźny rozkaz Cesarza, mojego Pana, zapewnić, iż w Brazylii znajdą owę spaniałomyślną gościnność, do któréj tak słuszne mają prawo przez nieszczęście na jakie nie zasłużyli, jakoteż i przez swoję doświadczoną wierność ku dostojnéj osobie Króla Dom Pedro IV. i Królowéj Donny Maryi II.«

»Na pokładzie fregaty Cesarzowéj w Portsmouth dnia 27go Sierpnia 1829.«

(podp.) »Margrabia Barbacena.«

Gazeta nadworna Lizbońska z d. 17. Sierpnia zawiera wyrok Dom Miguela, stanowiący, iż wszystkie pułki artyleryi, jazdy i piechoty, jakoteż batalijony strzelców, które należały do powstania w Porto, tudzież pułki Nro. 13. jazdy i Nro. 25. i 26. piechoty, które, chociaż wyrokiem z d. 5go Sierpnia 1826 utworzone, wszelako jeszcze się nigdy nie zebrały, mają być za zniesione uważane. Na wstępie do tego wyroku wyrażono, iż ten środek stał się koniecznym, aby wiernych od niewiernych w wojsku oddzielić, i aby te, które się od roku 1826 bardzo zmniejszyły, późniéj na nowo utworzyć.

Hiszpanija.

Dziennik Tuluzy donosi, iż w d. 31. Sierpnia 100 ludzi, pod rozkazami niejakiego Antonio y Saez, i podskarbiego, Candaro, mieli zamiar uderzyć na osadę Puycerdy, lecz że ten zamiar został w chwili onegoż wykonania zniweczony. Osada poczęła walkę z tą bandą, mającą czerwoną i białą chorągiew z napisem: Jedność i Siła, a któréj Oficerowie z przepychem byli ubrani. Z obojéj strony zostało wielu ranionych, lecz najwięcéj ma być z osady Puycerdy. Banda ta będąc ściganą ratowała się ucieczką w lassy Marangesu.

Francyja.

Na raport Ministra spraw wewnętrznych do Króla, raczył Monarcha postanowieniem swojém z d. 13. Września rozporządzić, iż czteréj inspektorowie handlu książkami, znajdujący się na teraz w Paryżu zostaną zniesieni, a w ich miejscu w całym kraju Kommissarze Policyi, będą mieli nadane sobie te prawne własności, jakie inspektorowie handlu książkami posiadali.

Jeden z ostatnich numerów Dziennika *la Revue de Paris*, zawiera statystyczny dokument o wychowaniu głuchoniemych we Francyi i za granicą. Z rachunków, które autor tego artykuła przytacza, okazuje się, że niezawisle od obudwóch król. instytutów w Paryżu i Bordeaux, jeszcze 19, mniejszych szkoł w różnych miastach Francyi otworzono. W tych prywatnych szkołach pobiera naukę 554 głuchoniemych; król. instytut w Paryżu liczy 180 wychowańców, ów w Bordeaux 70; ogółem zatem 800 głuchoniemych odbiera we Francyi religijne i obyczajowe wychowanie; wszelako gdy uważamy że liczba tych nieszczęśliwych przynajmniej 12000 wynosi, widzimy jak daleko jesteśmy jeszcze od rezultatu, którego życzyć sobie należy.

Dziennik handlowy z d. 11. b. m. został na rekwizycyją adwokata korony zabrany. Dziennik ten umieścił prospekt, w którym mieszkańcy Bretanii, wezwani są do składki, na otworzenie towarzystwa, mającego mieć przeznaczenie, każdemu środkowi, któryby się liberalizmowi niepodobał, i ten takowy zaś nieprawny uznał, stawić na przeciw odmówienie wypłaty podatków. — Równie Gazeta Francyi z d. 11. wieczorem, która pomienionego prospektu z Dziennika handlowego z ostremi uwagami swojemi pod zwykłą swoją rubryką: »Przegląd Dzienników« umieściła, została zagrabiona. Konstytucyjonista, Dziennik rozpraw i Kuryjer Francuzki z d. 12. b. m., co ten rzeczony prospekt także umieściły, i przytém uwagi Gazety Francyi zbić starały się, podobnie zabrano.

Sprawa P. Aguado przeciwko Dziennikowi Konstytucyjoniście, Gazecie codziennéj i Dziennikowi handlowemu, z powodu potwarczych artykułów tychże Dzienników, tyczących się sposobu

wydania hiszpańskich rentów, przypaść miała w d. 10. Września w sądzie Policyi poprawczej. Pan Leon Duval, pod nieobecność P. Burthe stanął za Konstytucyjonistą; inni Adwokaci stawali od dwóch innych Dzienników i bez sprzeczki ze strony P. Aguado otrzymali odłożenie téj sprawy do dnia 6. Listopada.

Zmarły niespodziewanie w dniu 5. b. m. pod Meulan, Hr. Daru (Piotr Antoni Bruno) urodził się w Montpellier r. 1767. W wieku lat 16 wszedł w służbę, był początkowo Porucznikiem i do czasu wybuchnienia rewolucyi Komissarzem wojennym. W roku 1792. służył za płatnika, w czasie terroryzmu oskarżony, siedział dziesięć miesięcy w więzieniu. Od r. 1795. był następnie Dyrektorem dywizyi i Jeneralnym Sekretarzem w Ministerstwie wojny, Trybunem, Radcą stanu, Hrabią Państwa, Intendentem listy cywilnéj, Nadkomissarzem wojska w roku 1806, Ministrem wojny, Jeneralnym Intendentem wojska w pochodzie roku 1812, a od Marca 1819. Parem Francyi i Członkiem Akademii francuzkiéj. Dzieło jego o historyi Wenecyi i Brytanii jakoteż jego metryczny przekład od Horacego, powszechnie są znane.

Danija.

— Z Kopenhagi dnia 12. Września. —

Rossyjska eskadra, która w tych dniach chroniąc się przed burzą i przeciwnym wiatrem zarzuciła tu kotwicę, płynie z Archangelu, i jest pod rozkazami Kontr-Admirała Steffels przeznaczona do Kronsztadu, gdzie nowo wybudowane okręty mają być miedzią pobite. Obydwa okręty linijowe Lesnoj pod Kapitanem Adam, i Narwa pod Kapitanem Kiszkin, mają każdy po 74 dział i 600 ludzi. Fregata Dźwina pod Kapitanem Weisfeld ma 36 dział i 350 ludzi.

Czytamy w Dz. Thisteds Avis: Przed kilku dniami widzieliśmy flotę od 14 do 16 żagli przepływającą około brzegów. Potém dnia 30. Sierpnia między godziną 5. a 7. po południu słyszeliśmy od morza mocną kanonadę, która trwała prawie bez przerwy i tak była silna, iż wystrzały słyszane były o kilka mil w głębi kraju. Okrętów nie było widać.

Aalborgs Avis donosi: W Lökken słyszano dnia 31. Sierpnia kanonadę od zachodu, z morza, która trwała dwie godziny nieprzerwanie. Na dowód, iż to nie było zmyśleniem fantazyi pojedynczego człowieka, przywodzą, iż wiele osób, a między temi kilku Norwegskich żeglarzy kanonadę słyszało i zgodnie oświadczyło, iż ostre musiały być wystrzały, gdyż te dają się dobrze odróżniać od ślepych, i że nieregularność w jakiéj wychodziły przekonywa, iż musiała zajśdź bitwa.

Niemcy.

Gazeta Monachijska polityczna z d. 3. Września donosi: W nocy z d. 1. Września przybyła znowu z Ostendy do Monachijum Hrabina Sandizell, dama honorowa J. K. W. Xiężnéj Leuchtenbersgkiéj, Panna Maucomble, niegdy guwernantka Cesarzowéj Brazylijskiéy, i król. Podkomorzy Maurycy Hr. Mejean, Kawaler na dworze Xiężnéj Leuchtenbergskiéj. Dowiadujemy się, że gdy d. 28. Sierpnia Margr. Barbacena przybył z Anglii do Ostendy, Cesarzowa Jéjmość w towarzystwie swojego brata Xięcia Leuchtenberg, otoczona swoim dworem brazylijskim jeszcze tegoż samego dnia wieczorem o god. 5. udała się na pokład parnego okrętu, który ją miał odwieźć do Plymonth. Brzegi portu niezliczone mnóstwo ludu okrywało. Ostatnie pożegnanie się Cesarzowéj ze swoim orszakiem, który jéj z domu ojcowskiego był dodany, miał być nader rozczulającym. Lecz młoda Xiężna i tę boleść zniosła z ślachetnem męstwem, i chociaż mocno poruszona, jeszcze długo zostawała na pokładzie Przysłany od Króla Jmci Szwedzkiego do Cesarzowéj Jéjmci Podkomorzy Stedingh, miał zaszczyt udać się za Cesarzową na pokład okrętu parnego, gdzie otrzymał ostatnie zlecenia wysokiéj Podróżnéj do jéj najjaśniejszéj dostojnéj rodziny w Szwecyi. Ponieważ piękna sprzyjała pogoda, spodziewano się jeszcze téj saméj nocy stanąć w Plymonth. W tém mieście Cesarzowa Jéjmość zastanie młodą Królową Portugalską, która wraz z nią do Cesarza i ojca powróci. Około 29. lub 30. Sierpnia Monarchinie te odpłyną do Rio. Doświadczeni marynarze naznaczają 10. lub 15. Października jako czas przybycia tychże Monarchin do Rio de Janeiro.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 27. Sierp. (8.) Wrześ. —

Przybyli do stolicy: d. 22. z Moskwy, rzeczywisty Radca tajny Hr. Rumiancow; z Chołmu odstawny Admirał Kuszelew; d. 20. Jenerał-Major Sumarokow z Tulczyna, rzeczywisty Radca stanu Wołyński, i Jenerał-Adjutant Xiąże Menżykow z Moskwy, Jenerał-Major Freigang ze Starej-Russy, Jenerał-Porucznik Żandr, zostający przy Jego Wysokości Wielkim Xięciu Konstantym Powłowiczu z Warszawy.

Cesarz Jmć ukazem wydanym dnia 28. Lipca d. s. do Ministra marynarki rozporządzić ra-

czył, aby dla zachowania w najpóźniejsze czasy pamięci zasług bryga Merkury w walce z dwoma okrętami nieprzyjacielskiemi, skoro ten będzie przechodził w stan niemożności odbywania służby, zbudowany był podobny inny i nazwany także Merkury. A gdy i nowy dojdzie tegoż stanu, zbudować znow inny i tak aż w najpóźniejsze czasy.

Hrabia Diebitsch Zabałkański, oprócz wiadomych już szczegółów wzięcia Adryjanopola, donosi jeszcze co następuje: »Donosząc W. C. Mci o bliższych szczegółach tego wypadku, uważam za moję powinność złożyć świadectwo przed Waszą Ces. Mością, iż wojsko Jego ożywione niezmordowaną gorliwością, która je odznaczała przez cały czas obecnéj wyprawy, także i w pochodzie do Adryjanopola, odważnie zwyciężyło wszystkie trudności, musząc pomimo nadzwyczajnego upału, panującego tu w téj porze roku, przebywać nagłym pochodem bardzo skaliste drogi. Jego doskonałe sprawowanie się i wyborna karność, zyskały nam zupełne zaufanie wszystkich mieszkańców, tak Chrześcijan jak Muzułmanów. Chrześcijanie śpieszą chętnie do oręża dla obrony swych mieszkań i rodzin, i łącznie z naszemi kozakami odbywają czaty we wszystkich kierunkach, w których dowiedzą się, iż rozproszone wojsko tureckie chce się na powrót zgromadzać. — Muzułmanie ze swéj strony, którzy wszystkiego lękają się od swych rozwiozłych żołnierzy, skoro nas tylko postrzegą, proszą najmocniéj o opiekę.«

Multany i Wołoszczyzna.

Pszczoła Wołoska z dnia 12. (24.) Wrześ. donosi pod napisem: »z Jassa« co następuje:

W dniu 9. b. m. (21. Września) nasz przewielebny Metropolita Benjamin Kostaki, otoczony całem swojem duchowieństwem, odprawił w kościele katedralnym dziękczynne modły za powszechnie pożądanny pokój, zawarty w dniu 2. (14.) b. m. w Adryjanopolu przez Pełnomocników obudwóch wojnę wiodących Mocarstw. Do tych modłów (doxologii) łączyło z nabożeństwem klęczące i gorliwe duchowieństwo swoje modły, z tak pożądanej wiadomości, jakoteż nie mniejszém uczuciem przejęty, korpus Oficerów, Szlachta i obecna Publiczność.

Cały dzień rozlegał się odgłos dzwonów, a wieczorem zostało miasto oświecone, co zaszło dnia drugiego i trzeciego. Przed rozpoczęciem się doxologii, Jenerał i Kawaler Mirkowicz, nasz Wiceprezes odczytał w języku rossyjskim, a A. Sturza W. Westernik w języku multańskim następujący buletyn pokój ogłaszający: »Wszechmocny Bóg, który orężowi rossyjskiemu zawsze zwycięztwo dawał; udarzył i teraz Rossyją przez nieograniczoną łaskę swoję, chwalebnym pokojem, który został przez rossyjskich i ottomańskich Pełnomocników w Adryjanopolu dnia 2. (14) Wrześ. r. b. podpisany.

Naczelnie dowodzący, okrywszy oręż rossyjski nową sławą, donosi o tém pożądaném zdarzeniu pełnomocnemu Prezydentowi, ktory rozkazuje do powszechnéj podać je wiadomości«

Wiadomości z Grecyi.

Gazeta Florencka donosi z Argos pod 15. Sierpnia, że Greckie narodowe zgromadzenie ukończyło swoje prace. Potwierdziło ono akta obudwóch przeszłych zgromadzeń, oświadczyło Hr. Capodistrias swoje podziękowanie i przyjęło wszystkie przez niego przepisane środki. Panhellenion będzie się na przyszłość nazywał Senatem; z listy 63 ma być do tego Senatu 21 (a między temi 6 przez Prezydenta) wybranych. Jerzy Sissini przewodniczył Zgromadzeniu. Jenerał Trezel otrzymał dowództwo nad wszystkiemi regularnemi wojskami, a Pułkownikowi Heiddegger, który już odjechał, oświadczono jednomyślnie podziękowanie i przyznano mu stopień Jenerała Greckiego.

U w i a d o m i e n i e   l i t e r a c k i e.

Tom I. Pism wierszem i prozą Fel. Boznańskiego, wyszedł z pod prasy. — Trudniący się rozdawaniem biletów prenumeraty, raczą niezwłocznie przesłać listę Prenumeratorów do Autora (na jego koszt) do Jarosławia; albowiem tym tylko wydany będzie Tom pierwszy, którzy będą stali na liście prenumeratorów, przysłanéj nam przez Autora rzeczonego dzieła. Z resztą, gdy prenumerata z wyjściem Tomu I. ustaje, dzieło całe po 3 ZR. m. k. aż do wyjścia Tomu III. w księgarni naszéj odtąd sprzedawać się będzie.

Kuhn i Milkowski.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.